

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Nadzieja Surowiec (spr.)
Sędziowie	SSA Alina Kamińska SSA Leszek Kulik
Protokolant	Anna Tkaczyk

przy udziale Beaty Kwiećkowskiej - Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku, delegowanej do Prokuratury Apelacyjnej

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2014 r.

sprawy **R. S.**

oskarżonego z art. 189 § 1 i 3 k.k. w zb. z art. 282 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 158 § 1 k.k., art. 282 k.k., art. 54 § 1 i 2 k.k.s. w zb. z art. 65 § 1 i 3 k.k.s. w zb. z art. 91 § 1 i 4 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 6 czerwca 2013 r. sygn. akt II K 118/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa po 900 złotych opłaty za pierwszą i drugą instancję i obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

R. S. oskarżony został o to, że:

I. w dniu 22 lutego 2011 r. w N. i innych miejscowościach, działając wspólnie i w porozumieniu z M. U. i innymi osobami, pozbawił wolności K. G. w ten sposób, że wbrew jej woli przewiózł go do zajazdu (...), gdzie wziął udział w pobiciu wymienionego w ten sposób, że uderzał go pięściami i kopał po całym ciele, czym naraził go na wystąpienie skutku w postaci naruszenia czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia na okres powyżej 7 dni oraz groził, że go załatwi, a następnie umieścił wymienionego w bagażniku samochodu marki (...) i przewiózł w poblizsze miejscowości S., gdzie ponownie wziął udział w pobiciu K. G. w ten sposób, że bił i kopał go po całym ciele, czym naraził wymienionego na wystąpienie skutku w postaci naruszenia czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia

na okres powyżej 7 dni, groził pozbawieniem życia przykładając mu do głowy przedmiot przypominający wyglądem broń palną, zdjął z wymienionego odzież wierzchnią i nakazywał mu leżenie w śniegu, powodując u K. G. obrażenia ciała w postaci podbiegnięć krwawych w okolicach oczodołów, powierzchniowych ran tłuczonych na wargach, obrzęku twarzy, stłuczenia stawu łokciowego lewego i innych, naruszających prawidłowe funkcjonowanie narządów ciała na okres poniżej 7 dni, które to zachowanie łączyło się ze szczególnym udręczeniem, chcąc w ten sposób wymusić od niego zwrot wierzytelności za skradzione papierosy bez oznaczeń polskimi znakami skarbowymi, to jest o przestępstwo z art. 189 § 1 i 3 k.k., art. 191 § 2 k.k., art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

II. w okresie pomiędzy 23 lutym 2011 r. a 26 lutym 2011 r. w N., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, wziął udział w pobiciu K. G. w ten sposób, że uderzał go pięściami i kopał po całym ciele, narażając go na nastąpienie skutku w postaci naruszenia czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia na okres powyżej 7 dni, to jest o przestępstwo z art. 158 § 1 k.k.,

III. w okresie pomiędzy 23 lutym a 26 lutym 2011 r. w N., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, po uprzednim wdarciu się do domu W. P., w celu wymuszenia od niej zwrotu wierzytelności z tytułu skradzionych mu przez K. G. i S. P. papierosów bez oznaczeń polskich znakami skarbowymi akcyzy, które to następnie sprzedawała, stosując wobec K. G. przemoc poprzez bicie i kopanie go po całym ciele odebrał od wymienionej kwotę 3100 zł, to jest o przestępstwo z art. 193 k.k., art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

IV. na przełomie stycznia i lutego 2011 r. w N., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami przechowywał na terenie Zajazdu (...) co najmniej 7000 paczek papierosów wprowadzonych na teren Polski bez uprzedniego oznaczenia polskimi znakami skarbowymi akcyzy, o wartości celnej 5600 zł, czym naraził Skarb Państwa na straty z tytułu podatku akcyzowego w kwocie 81 956 zł, podatku VAT w kwocie 20 880 zł i powodując uszczuplenie należności celnej w kwocie 3 226 zł, to jest o przestępstwo z art. 54 § 1 i 2 k.k.s., 65 § 1 i 3 k.k.s., art. 91 § 1 i 4 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s..

Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 6 czerwca 2013 r.:

I. Oskarżonego R. S. w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. I aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że: w dniu 22 lutego 2011 r. w N. i innych miejscowościach, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej pozbawił wolności K. G. w ten sposób, że wbrew jego woli przewiózł go do zajazdu (...), gdzie wziął udział w pobiciu wymienionego w ten sposób, że uderzał go pięściami i kopał po całym ciele, czym naraził go na wystąpienie skutku w postaci naruszenia czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia na okres powyżej 7 dni oraz groził, że go załatwi, a następnie umieścił wymienionego w bagażniku samochodu marki (...) i przewiózł w poblizłe miejscowości S., gdzie ponownie wziął udział w pobiciu K. G. w ten sposób, że bił i kopał go po całym ciele, czym naraził wymienionego na wystąpienie skutku w postaci naruszenia czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia na okres powyżej 7 dni, groził pozbawieniem życia przykładając mu go głowy przedmiot przypominający wyglądem broń palną, zdjął z wymienionego odzież wierzchnią i nakazywał mu leżenie w śniegu, powodując u K. G. obrażenia ciała w postaci podbiegnięć krwawych w okolicach oczodołów, powierzchownych ran tłuczonych na wargach, obrzęku twarzy, stłuczenia stawu łokciowego lewego i innych, naruszających prawidłowe funkcjonowanie narządów ciała na okres poniżej 7 dni, które to zachowanie łączyło się ze szczególnym udręczeniem, chcąc w ten sposób doprowadzić go do rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy stanowiących równowartość skradzionych przez K. G. papierosów bez oznaczeń polskimi znakami skarbowymi akcyzy, to jest popełnienia czynu z art. 189 § 1 i 3 k.k. w zb. z art. 282 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i na podstawie tych przepisów skazał go, zaś na podstawie art. 189 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.

II. Oskarżonego R. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w pkt. II aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. skazał go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

III. Oskarżonego R. S. w ramach zarzucanego mu czynu w pkt. III aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że: w okresie pomiędzy 23 lutym a 26 lutym 2011 r. w N., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej stosując wobec K. G. w obecności W. P. przemoc poprzez bicie i kopanie po całym ciele wywołując u niej przeświadczenie o możliwości podobnego zachowania wobec niej lub jej syna doprowadził W.

P. do rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 3.100 zł, to jest popełnienia czynu z art. 282 k.k. i na podstawie art. 282 k.k. skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

IV. Oskarżonego R. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w pkt. IV aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 54 § 1 i 2 k.k.s. w zb. z art. 65 § 1 i 3 k.k.s. w zb. z art. 91 § 1 i 4 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. skazał go, zaś na podstawie art. 54 § 1 i 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 2 k.k.s. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 100 (stu) złotych.

V. Na mocy art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. połączył kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt. I, II i III wyroku i jako karę łączną wymierzył oskarżonemu R. S. karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

VI. Na mocy art. 32 § 1 k.k.s. w zw. z art. 29 pkt 1 k.k.s. orzekł wobec oskarżonego R. S. obowiązek ściągnięcia równowartości pieniężnej przepadku przedmiotów w postaci 7.000 paczek papierosów bez polskich znaków skarbowych akcyzy w kwocie 5.600 zł (pięć tysięcy sześćset złotych).

VII. Na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu R. S. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 04 czerwca 2012 r. do dnia 04 marca 2013 r.

VIII. Zasądził na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego R. S. kwotę 1.400 (jeden tysiąc czterysta) złotych tytułem opłaty oraz obciążył go pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości.

I. na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 1 i 2 k.p.k. wyrokowi zarzucił obrazę:

1. art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k., art. 424 § 1 pkt. 2 k.p.k., art. 424 § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 92 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k. poprzez sporządzenie wadliwego uzasadnienia wyroku, która to wadliwość w istocie uniemożliwia obronę i kontrolę instancyjną orzeczenia, a co za tym idzie wskazuje to na nie rozważenie wszystkich okoliczności sprawy, w ten sposób, że:

a) powołano dowody na ustalenia faktów w sposób globalny w zakresie zarzucanych oskarżonemu czynów, zawierając dowody przeprowadzone w sprawie bez wskazania, jakie dowody posłużyły do ustalenia jakich faktów, co uniemożliwia odniesienie się do ustaleń faktycznych Sądu – tym bardziej, iż Sąd w ogólnie nie omawia wzajemnych sprzeczności treści zeznań;

b) ogólnikowe i hasłowe rozważenie kwalifikacji prawnej i wymiaru kary w zakresie przypisanych oskarżonemu czynów;

2. art. 2 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 424 k.p.k. poprzez dowolne przyjęcie, iż zeznania pokrzywdzonego K. G. są wiarygodne, opisane w nich okoliczności nie budzą wątpliwości, wobec braku wszechstronnego, rzetelnego, bezstronnego i przekonującego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, które mają wpływ na uznanie ich za wiarygodne i wystarczające dla przypisania oskarżonemu sprawstwa zarzucanych mu czynów, a które to zeznania stanowią podstawę wszystkich ustaleń w sprawie w zakresie oskarżonego, mimo istniejących okoliczności przeciwnych, których Sąd w ogóle nie dostrzegł i prawidłowo nie rozważył, a mianowicie okoliczności:

a) Sąd nie ocenił osobowości pokrzywdzonego – jego wielokrotnej karalności, w tym skazania za składanie fałszywych zeznań co z góry wobec jakże licznych sprzeczności winno rodzić podejrzenie o braku szacunku do wymiaru sprawiedliwości, oraz o swobodnym tworzeniu zdarzeń nie mających miejsca w rzeczywistości, stwierdzając przy tym równocześnie, że „pokrzywdzony słuchany na rozprawie głównej, co do zasady przedstawił taki sam przebieg zdarzeń. Choć jego wyjaśnienia różniły się co do pewnych szczegółów. Stwierdzić jednak należy, iż w trakcie składania zeznań pokrzywdzony był stanowczy, konsekwentny i spokojny” podczas gdy zeznania złożone przez K. G. zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i jurysdykcyjnym są niespójne, nielogiczne i wzajemnie sprzeczne, o czym

świadczy min.: „kojarzę sytuację, kiedy to na 3 dzień zgłosiłem się do hotelu na polecenie Ł., o tym wcześniej nie zeznawałem, bo umknęło mi to z głowy.” (k. 81-83),

b) realnego motywu i celu w fałszywym pomawianiu oskarżonego R. S. – potwierdzonej chęci zemsty na oskarżonym wobec faktu, iż oskarżony wskazał miejsce gdzie przebywa K. G., dzięki której to wiadomości mimo, iż się ukrywał został zatrzymany przez organy ścigania, która to okoliczność została w sposób prawidłowy uprawdopodobniona wobec treści zeznań: I. D., A. S., T. K., J. D.,

c) art. 385 k.p.k. poprzez uniemożliwienie obrońcy rejestracji przebiegu rozprawy, w sytuacji, gdy nie istniały żadne okoliczności, przemawiające za stwierdzeniem, iż prawidłowość postępowania zostanie w ten sposób zagrożona,

d) art. 5 § 1 i 2 k.p.k., 7 k.p.k., 8 k.p.k., 366 k.p.k. poprzez przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków w sposób sugerujący brak obiektywizmu, zadawanie pytań sugerujących, niejako przeprowadzenie oceny dowodów przed wyrokowaniem, co rodzi podejrzenie, iż prawo oskarżonego do rzetelnego procesu zostało w sposób znaczący ograniczone, żeby nie stwierdzić iż został go pozbawiony,

3. art. 410 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i logiką ocenę zebranych w sprawie dowodów i błędne poczynienie ustaleń w zakresie winy i sprawstwa poprzez czynienie dowolnych ustaleń w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy tj.:

a) zeznań świadka J. K., podczas, gdy nie była ona bezpośrednim świadkiem przedmiotowego zdarzenia, a swoją wiedzę powzięła, jak sam Sąd stwierdził z „relacji K. G.” i w konsekwencji dowolne, nieprawidłowe i błędne ustalenia przez Sąd, że oskarżony R. S. dopuścił się zarzucanych mu czynów, podczas gdy poddając wnikliwej analizie zeznania J. K. nie można w żaden sposób stwierdzić, aby powyższe w sposób nie budzący wątpliwości wskazywały na sprawstwo zarzucanych oskarżonemu czynów.

b) zeznań świadka W. P., przy jednoczesnym stwierdzeniu przez Sąd, iż świadek ten „nie była w stanie rozpoznać napastników. Stwierdziła, że wydaje się jej, że jeden z nich był (...) a drugi średniej budowy ciała ok. 180 cm wzrostu” podczas gdy świadek ten nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, a większość informacji na temat jego przebiegu powzięła od pokrzywdzonego K. G.,

c) zeznań K. P., podczas, gdy Sąd stwierdził, iż „na tablicach podglądowych świadek nie była pewna, czy osoba tam znajdująca to R. S.” i jednoczesnym błędem przyjęciu przez Sąd, iż jej zeznania są obciążające oraz przesadzające o sprawstwie i winie oskarżonego oraz nieprawidłowe przyjęcie obecności oskarżonego na miejscu zdarzenia, podczas gdy jej zeznania w żaden sposób na to nie wskazują i nie pozwalają kategorycznie ustalić, czy w istocie oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów,

d) zeznań świadka H. K., który jednoznacznie i konsekwentnie zeznał, „że nie widziałem, aby K. G. był bity, jeszcze zanim wsiadł do taksówki.” „Nie widziałem, aby K. G. był bity w mojej taksówce zachowanie mężczyzn, których określiłem albo bandytami, bądź policjantami bardziej przypominało zachowanie funkcjonariuszy.” „Może gdyby pasażer był widocznie bity w moim samochodzie to bym mógł się wówczas zorientować, że chodzi o bandyckie porachunki.” (k. 123-124) i w konsekwencji Sąd Okręgowy na podstawie w/w zeznań wysnuł nieprawidłowe wnioski i przesądził o sprawstwie i winie oskarżonego;

e) poprzez bezpodstawne uznanie przez Sąd za wiarygodne zeznania świadków J. K., W. P., K. P., podczas gdy ich zeznania, jak wynika bezsprzecznie z zebranego materiału dowodowego są zeznaniami uzgodnionymi z pokrzywdzonym K. G. i w konsekwencji na tej podstawie Sąd błędnie poczynił ustalenia w zakresie winy i sprawstwa oskarżonego;

f) art. 170 § 1 pkt. 3 i 5 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie przez Sąd wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego złożonego w dniu 4 czerwca 2013 r. o ponowne przesłuchanie w charakterze świadka I. D. oraz J. K., na okoliczność rozmowy przeprowadzonej na korytarzu pomiędzy tymi świadkami, kiedy to J. K. powiedziała, że „jej się tylko

wydawało, że tam miał być pan S.” podczas gdy okoliczność ta była istotna oraz decydująca i w konsekwencji Sąd błędnie oraz bezzasadnie oddalił powyższy wniosek dowodowy;

g) art. 192 § 2 k.p.k. poprzez przesłuchanie K. G. bez udziału biegłego lekarza psychiatry, mimo, że istnieje uzasadniona wątpliwość co do jego stanu zdrowia psychicznego, gdyż jak sam pokrzywdzony stwierdził w przedmiotowym zdarzeniu doznał urazu głowy, które to bez wątpienia mogą być przyczyną pogorszenia jego stanu zdrowia psychicznego, podczas gdy Sąd błędnie pominął powyższą zasadniczo znaczącą okoliczność, a ponadto nawet jej nie dostrzegł i w konsekwencji Sąd winien mieć to na uwadze oraz prawidłowo rozważyć, czy w sprawie niniejszej stan zdrowia psychicznego pokrzywdzonego K. G., pomimo przebytych urazów głowy pozwalał na przesłuchanie ów świadka bez udziału biegłego lekarza psychiatry;

4. art. 410 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i logiką ocenę zebranych w sprawie dowodów tj. opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej A. P., podczas, gdy „biegły nie był w stanie z całą pewnością stwierdzić jakich obrażeń ciała doznał pokrzywdzony w wyniku przedmiotowego zdarzenia”, przy jednoczesnym stwierdzeniu, iż „Sąd podziela wnioski powyższej opinii nie znajdując podstaw do ich kwestionowania.”, przy czym Sąd bezzasadnie i błędnie wykorzystał w/w opinię, kiedy to sam opiniujący stwierdził, iż „ze względu na brak dokładnego, fachowego opisu (sądowo – lekarskiego) obrażeń ciała u K. G. i opierając się wyłącznie na opisach tych uszkodzeń podanych przez pokrzywdzonego i bardzo rozbieżnych, a wręcz wykluczających się wzajemnie wyjaśnieniach świadków nie da się z pewnością stwierdzić, jakich uszkodzeń ciała doznał on w wyniku przedmiotowego zdarzenia. (...) Z powyższych powodów nie da się precyzyjnie określić czasu powstania tych obrażeń” i w konsekwencji na jej podstawie Sąd bezzasadnie uznał, iż oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów, podczas gdy powyższa opinia w żaden sposób o tym nie przesądza, skoro sam opiniujący stwierdził, iż nie jest on w stanie określić czasu powstania tych obrażeń, a tym bardziej jakich obrażeń doznał pokrzywdzony;

5. art. 7 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez dokonanie nieuprawnionych, dowolnych i sprzecznych ustaleń pozwalających na przypisanie oskarżonemu czynu z 189 § 3 k.k. zwłaszcza, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a konkretnie zeznań pokrzywdzonego, nawet jeśli uznać je za wiarygodne wynika – iż w każdej chwili mógł on opuścić piwnicę, mógł opuścić samochód, wobec czego nie może być mowy o pozbawieniu go wolności w ogóle;

W zakresie czynu przypisanego w pkt. IV części dyspozytywnej wyroku, zaskarżonemu wyrokowi obrońca zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego tj.:

6. art. 7 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez dokonanie nieuprawnionych, dowolnych i sprzecznych ustaleń pozwalających na przypisanie oskarżonemu czynu z art. 54 § 1 i 2 k.k.s. w zb. z art. 65 § 1 i 3 k.k.s. w zb. z art. 91 § 1 i 4 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w sytuacji gdy brak jest jakichkolwiek dowodów, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, iż jakiekolwiek papierosy znajdowały się w jego władztwie i w jego posiadaniu, a snucie domysłów w tej mierze uznać należy za niedopuszczalne.

II. Na podstawie przepisu art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 i 2 k.p.k. obrońca podniósł powyższe zarzuty, wniósł o:

1. Zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego R. S. od zarzucanych mu czynów.

Ewentualnie:

1. Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Z ostrożności procesowej w przypadku nie podzielenia powyższych zarzutów, zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie prawa procesowego mającego wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

7. art. 7 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez dokonanie nieuprawnionych, dowolnych i sprzecznych ustaleń pozwalających na jeśli ustalenia Sądu uznać za prawidłowe, nie można przyjąć,

iż dolegliwości przypisanie oskarżonemu czynu z 189 § 3 k.k. w sytuacji gdy żadną miarą, nawet doznane przez pokrzywdzonego kwalifikują to jako nie mieszczące się w zakresie uciążliwości wynikających z samego faktu pozbawienia wolności, gdyż należy wziąć pod uwagę całokształt zdarzenia – brak natężenia dolegliwości które kwalifikowałyby to jako „szczególne udręczenie”,

W związku z tak postawionym zarzutem wniósł o zmianę kwalifikacji, uznanie oskarżonego za winnego czynu z art. 189 § 1 k.k. oraz wymierzeniu mu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 2 (dwóch) lat.

Z ostrożności procesowej zaskarżonemu wyrokowi na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 2 k.p.k. rażąco obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. poprzez brak poczynienia prawidłowych ustaleń mających wpływ na wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego, co skutkowało wymierzeniem kary łącznej przy zastosowaniu zasady częściowej aspiracji, w sytuacji gdy zarówno osoba pokrzywdzonego, motywy działania, czasookres stanowią nierozzerwalny związek przedmiotowo podmiotowy, co w istocie doprowadziło do wymierzenia kary swym wymiarem rażąco surowej,

W związku z tak postawionymi zarzutami, na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 1 k.p.k. obrońca zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 85 k.k., 86 k.k. wyrażającą się w nie zastosowaniu zasady pełnej absorpcji, w sytuacji gdy zarówno osoba pokrzywdzonego, motywy działania, czasookres stanowią nierozzerwalny związek przedmiotowo podmiotowy, co w istocie doprowadziło do wymierzenia kary nieadekwatnej, gdyż zasada absorpcji winna mieć miejsce;

W związku z tak postawionymi zarzutami obrońca wniósł o:

wymierzenie oskarżonemu R. S. kary z zastosowaniem zasady pełnej absorpcji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, nie mogła zatem podlegać uwzględnieniu.

Wbrew temu co twierdzi skarżący, Sąd Okręgowy dopełnił wszystkich wymogów procesowych wynikających z treści art. 4, 7, 410, 5 § 2, 424 § 1 k.p.k.

Postępowanie dowodowe w przedmiotowej sprawie przeprowadzone zostało przez Sąd Okręgowy w Suwałkach w sposób wyczerpujący i wszechstronny. W oparciu o wyniki tego postępowania sąd I instancji dokonał zasadnych ustaleń faktycznych, doszedł do prawidłowych wniosków w zakresie winy oskarżonego, kwalifikacji prawnej przypisanych jemu czynów i wymiaru kary. Uzasadnienie zapadłego orzeczenia, wbrew wywodom obrońcy, odpowiada wymogom o jakich mowa w art. 424 § 1 k.p.k. – wskazano w nim jakie fakty sąd uznał za udowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Przy tym poza „globalnym”, jak to określa skarżący powołaniem dowodów, które posłużyły do dokonania ustaleń w sprawie, sąd w swoich rozważaniach i ocenie odwołuje się do konkretnych dowodów, które pozwoliły na dokonanie ustaleń co do poszczególnych, następujących po sobie zachowań oskarżonego jak też współdziałających z nim osób – korespondujących z opisem przypisanych jemu czynów. Apelacja obrońcy, mimo jej obszerności, nie zawiera argumentów, które byłyby w stanie podważyć zgodność ocen sądu I instancji z zasadami logicznego rozumowania i stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi tego sądu. Zaprezentowana przez obrońcę ocena dowodów jest jednostronna, oderwana od kompleksowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego.

Obrońca kwestionując wiarygodność zeznań pokrzywdzonego K. G. wskazywał na nieścisłości, sprzeczności, wykluczenie co w jego ocenie świadczyłyby o kłamliwości tegoż świadka. Podnosił jednocześnie zasadność oceny osobowości świadka w szczególności przez pryzmat jego wielokrotnej karalności w tym za składanie fałszywych zeznań.

Okoliczności te zostały dostrzeżone przez sąd I instancji. Sąd ten miał też świadomość, że w zeznaniach pokrzywdzonego pojawiły się pewne nieścisłości, różnice co do szczegółów. Słusznie uznał, iż nie mogły one zdyskredytować wiarygodności zeznań pokrzywdzonego zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że od zdarzenia do pierwszych zeznań upłynął prawie rok, mając jednocześnie na względzie jego konsekwencje i stanowczość co do przebiegu następujących po sobie zdarzeń. Zeznania pokrzywdzonego zarówno co do czynów dokonanych na jego osobie jak i co do sprawstwa oskarżonego znalazły potwierdzenie w całokształcie zebranych w sprawie dowodów. O ile zeznania pokrzywdzonego stanowiły w głównej mierze podstawę ustaleń faktycznych jeżeli chodzi o postępowanie wobec niego po jego uprowadzeniu, to podnoszone przez niego okoliczności jak też pozostałe ustalenia odnośnie wszystkich czynów znajdują potwierdzenie w innych dowodach.

Podkreślenia wymaga, że uprowadzenie K. G. z domu P. poprzedzone było zatrzymaniem i pobiciem S. P. i ujawnieniem przez wymienionego K. G. jako sprawcy kradzieży papierosów, jak też informacją przekazaną oskarżonemu o przebywaniu pokrzywdzonego w ich domu w czasie bezpośrednio poprzedzającym popełnione na jego osobie czyny.

Sąd Okręgowy dokonał wnikliwej analizy zeznań świadków J. K., W. P., K. P. i H. K. i w żaden sposób nie można podzielić wniosku obrońcy, iż ocena tychże zeznań była dowolna, sprzeczna z zasadami logiki czy doświadczenia życiowego. To skarżący nie chce widzieć tych zeznań jako całość, jak też w kontekście innych dowodów, niekorzystnych dla oskarżonego jak chociażby zeznania zupełnie niezainteresowanych w sprawie osób takich jak P. O., D. P., M. K., które to pomija milczeniem. Przynajmniej w apelacji wyrwane z kontekstu tylko te zeznania świadków czy ich fragmenty, które interpretuje w sposób z korzyścią dla oskarżonego.

Wymienieni świadkowie przedstawili przebieg zdarzeń po wyjściu pokrzywdzonego z domu P.. J. K. nie miała wątpliwości, że jednym z napastników był oskarżony R. S.. Zatem jeżeli nie była ona świadkiem zdarzeń, jakie rozegrały się po uprowadzeniu i zna je z relacji pokrzywdzonego, nie oznacza jakby chciał skarżący, że nie była ona świadkiem zdarzenia w ogóle. Wątpliwości innych świadków co do uczestniczących w zdarzeniu osób, roli i udziału każdej z nich motywowane przez Sąd Okręgowy dynamiką sytuacji, ciemnością czy też obserwowaniem zdarzeń z pewnej odległości, zasługują na aprobatę.

Jako całkowicie chybiony należy potraktować zarzut o kierowaniu się pokrzywdzonego chęcią zemsty za rzekome wskazanie przez oskarżonego miejsca jego przebywania w czasie, gdy był poszukiwany przez policję do sprawy prowadzonej przeciwko niemu. Oceniając tenże zarzut należy mieć na względzie, że zeznania dotyczące czynów w przedmiotowej sprawie, zostały złożone przez pokrzywdzonego po upływie prawie roku od zdarzeń, nie nastąpiło to z jego inicjatywy a organów ścigania, w czasie kiedy przebywał on w zakładzie karnym i to nie bezpośrednio po osadzeniu, a w kilka miesięcy po tym fakcie. Pokrzywdzony tłumaczył, iż nie zamierzał zgłaszać pobicia organom ścigania. Nie można pominąć, że zgłoszenie pobicia wiązało się z ujawnieniem przyczyn takiego zachowania oskarżonego – kradzieży papierosów, za co poniósł odpowiedzialność karną. Stąd też wywody apelacji jak też twierdzenia świadków obrony, zresztą osób bliskich oskarżonemu, uznane zostały za pozbawione jakiegokolwiek logiki.

Tak też Sąd Apelacyjny ocenił twierdzenie apelacji o rzekomych groźbach kierowanych przez ówczesną dziewczynę pokrzywdzonego J. K. pod adresem oskarżonego, akceptując w całej rozciągłości wyprowadzone przez Sąd Okręgowy wnioski w tym zakresie (str. 17 uzasadnienia).

Nie ma racji obrońca kwestionując opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej A. P..

Sąd orzekający zdawał sprawę z tego, że opinia lekarska nie została sporządzona w oparciu o dokonane oględziny ciała pokrzywdzonego, a opierała się na zeznaniach pokrzywdzonego i świadków opisujących zaobserwowane u pokrzywdzonego obrażenia, to odnosiła się do doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń i ich kwalifikacji. Przypomnieć należy, że opinia biegłego, tak jak inne dowody podlega ocenie sądu, nie jest samodzielny dowodem. W przedmiotowej sprawie oceniana w powiązaniu z pozostałymi materiałami sprawy, jest jasna, czytelna i daje podstawę do przyjęcia wersji przedstawionej przez K. G..

Jeżeli chodzi o czyny, do których doszło w domu W. P. polegające na pobiciu K. G. i wymuszeniu rozbójniczym wobec W. P. (czyn II i III), Sąd Okręgowy w sposób wyczerpujący przeanalizował okoliczności tychże zdarzeń wyprowadzając trafne i nie budzące wątpliwości wnioski co do wyczerpania przez oskarżonego znamion czynów z art. 158 § 1 k.k. i art. 282 k.k. U podstaw tychże wniosków leży słusznie oceniane przez sąd meriti jako w pełni wiarygodne zeznania W. P., potwierdzone przez K. G., znajdujące uzasadnienie w logice wydarzeń. Skarżący nie przeciwstawia temu racjonalnych argumentów. Nie wskazuje dlaczego te dowody należało ocenić inaczej niż uczynił to sąd orzekający.

Odnosząc się do zarzutu obrazy art. 358 k.p.k. poprzez odmowę wyrażenia zgody na utrwalenie przebiegu rozprawy za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk, sąd odwoławczy nie uznał zasadności tego zarzutu. Jeżeli się uwzględni, że utrwalony przebieg może być wykorzystany do realizacji celów procesowych np. jako załącznik do sprostowania protokołu, przy czym obrońca miał wgląd do protokołu rozprawy i o jego sprostowanie nie wnosił, to kwestionowana przez obrońcę odmowa nie naruszyła w żaden sposób prawa oskarżonego do rzetelnego procesu.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się w sposobie procedowania przewodniczącego składu orzekającego sądu I instancji braku obiektywizmu, który miał się wyrażać w sposobie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym. Treść protokołu dowodzi, że rozpoznając sprawę działał on w ramach uprawnień i obowiązków zakreślonych treścią art. 366 § 1 k.p.k.

Nie ma też racji autor apelacji, wskazując na obrazę art. 170 § 1 pkt 3, 5 kp.k. polegające na oddaleniu wniosku dowodowego o ponowne przesłuchanie świadków na okoliczność rozmowy przeprowadzonej między tymi świadkami na korytarzu. Sąd orzekający oddalając przedmiotowy wniosek dowodowy wskazał powód oddalenia, miał na uwadze przydatność okoliczności wskazywanej we wniosku w świetle dowodów, którymi dysponował w dochodzeniu do prawdy jak też sprawność toczącego się postępowania (k. 822). Sąd Apelacyjny nie widzi podstaw do zdyskwalifikowania stanowiska sądu I instancji.

Odnosnie obrazy art. 192 § 2 k.p.k. przypomnieć trzeba, że podstawą wniosku mogą być wyłącznie okoliczności uzasadniające istnienie wskazanego w tym przepisie stanu obniżającego zdolność postrzegania lub odtwarzania przez świadka spostrzeżeń. Obrońca w toku procedowania sądu I instancji nie widział potrzeby słuchania pokrzywdzonego z udziałem biegłego psychiatry bowiem takiego wniosku nie zgłaszał. Obecnie zgłoszony zarzut apelacji nie wskazuje na istnienie czy chociażby podejrzenia występowania któregośkolwiek ze stanów określonych w przepisie art. 192 § 2 k.p.k. u świadka .

Apelujący nie był też w stanie skutecznie zakwestionować oceny dowodów i dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń w zakresie czynu z art. 54 § 1 i 2 k.k. w zb. z art. 65 § 1 i 3 k.k. i art. 91 § 1 i 4 k.k.s. Zgodzić się należy, że uzasadnienie wyroku odnośnie tego czynu nie jest pozbawione mankamentów. Pamiętać jednakże należy, że uzasadnienie jest jedynie punktem wyjścia do zbadania zasadności rozstrzygnięcia, o czym decyduje całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego. Mankamenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie są tego rodzaju, aby niemożliwa była weryfikacja ustaleń, jak też żeby nie można było w sposób merytoryczny ustosunkować się do zarzutu związanego z tym czynem.

Podstawą dokonania ustaleń odnośnie czynu IV stały się prawidłowo ocenione dowody przedstawiające przebieg wypadków po dokonaniu przez pokrzywdzonego wspólnie z S. P. kradzieży papierosów z samochodu zaparkowanego na terenie hotelu (...). Zaprezentowany w nich upór oskarżonego jak też nie przebieganie w środkach mające na celu odzyskanie tychże papierosów, stanowi niezbity dowód na to, że należały one do niego. Należałoby tutaj przytoczyć zeznania pokrzywdzonego – „rozpytywali mnie o papierosy, prym wiódł właściciel (...), on mówił pozostałym co mają robić, rządził nimi” (k. 20 – 25).

W świetle tychże dowodów i logiki następujących po sobie wydarzeń, wnioskowanie co do winy oskarżonego odnośnie tego czynu jest w pełni uprawnione, zaś ilość papierosów wynika wprost z zeznań pokrzywdzonego (k. 20-21), znajdujących potwierdzenie w innych dowodach.

Reasumując, stwierdzić należy, że wina oskarżonego R. S. w popełnieniu przypisanych mu czynów jest oczywista i dokonując tego rodzaju ustaleń faktycznych żadnego błędu sąd I instancji nie popełnił.

Nie jest trafny – wyartykułowany jako ewentualny – zarzut apelacji sprowadzający się do próby podważenia ustaleń prowadzących do przypisania oskarżonemu czynu z art. 189 § 3 k.k., jak też wniosek o zmianę kwalifikacji i uznanie oskarżonego winnym popełnienia czynu z art. 189 § 1 k.k. Sąd Okręgowy prawidłowo bowiem uznał, iż pozbawienie wolności pokrzywdzonego w okolicznościach, jakie miały miejsce w niniejszej sprawie, łączyło się ze szczególnym udręczeniem w rozumieniu przepisu art. 189 § 3 k.k.

Zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie przyjmuje się, że szczególne udręczenie przesądzające o kwalifikowanym typie pozbawienia wolności może być wyrażone zachowaniem sprawcy wykraczającym poza czynności konieczne dla pozbawienia wolności i zapewnienia możliwości jej odzyskania. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 11 czerwca 2002 r. (sygn. akt II KKN 258/00, OSNKW 2002 r., z. 9-10, poz. 70), do którego odwołuje się też Sąd Okręgowy wyraził pogląd, że o uznaniu, że doszło do szczególnego udręczania ofiary przestępstwa kwalifikowanego z art. 189 § 3 k.k., nie przesądza będący jego następstwem stopień rozstroju zdrowia pokrzywdzonego, lecz decyduje ocena sposobu podjętego wobec określonej osoby, w konkretnych okolicznościach faktycznych działania, polegającego na zadawaniu pokrzywdzonemu wykraczających ponad miarę wynikającą z samego faktu pozbawienia wolności, dodatkowych cierpień fizycznych i psychicznych.

Należy zwrócić uwagę, że oskarżony wraz z towarzyszącymi mu osobami nie poprzestał na pozbawieniu pokrzywdzonego wolności poprzez umieszczenie go siłą w samochodzie i przewiezienie w stosowane miejsce, lecz pozbawiając go wolności bili i kopali pokrzywdzonego, zadając mu cierpienie fizyczne w wyniku czego spowodowali obrażenia ciała w postaci ran tłuczonych, podbiegnięć krwawych i obrzęku twarzy i innych części ciała, grozili mu zabójstwem przykładając do głowy przedmiot przypominający broń, przewozili w bagażniku samochodu jak też rozebrali z odzieży wierzchniej, nakazywali leżenie na ziemi, przysypywali śniegiem.

Wskazane wyżej okoliczności towarzyszące pozbawieniu wolności w ocenie Sądu Apelacyjnego jednoznacznie świadczą o tym, iż zostało ono dokonane ze szczególnym udręczeniem, co w efekcie uzasadnia kwalifikację prawną przyjętą przez sąd meriti.

Także nie jest trafny zarzut dotyczący rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu R. S. kary. Kara 3 lat pozbawienia wolności jest karą minimalną za zbrodnię z art. 189 § 3 k.k. przypisaną oskarżonemu i w takiej wysokości kara za ten czyn została orzeczona. Stąd też kara łączna orzeczona z zastosowaniem zasady częściowej absorpcji, jednakże w sposób nieznacznie wykraczający ponad karę 3 lat pozbawienia wolności, przy uwzględnieniu ilości przypisanych oskarżonemu czynów i wysokości wymierzonych za nie kar, jak też wszystkich innych przesłanek decydujących o wymiarze kary łącznej, nie może być uznana jako rażąco niewspółmiernie surowa.

Odnosząc się do uwag prokuratora zgłoszonych na rozprawie odwoławczej odnośnie kwalifikacji pozostającego w zbiegu kumulatywnym z innymi czynami czynu z art. 282 k.k., przypisanego w pkt. I wyroku w formie dokonanej, podczas gdy mamy do czynienia z formą stadialną usiłowania, Sąd Apelacyjny nie widział potrzeby i celowości zmiany wyroku w tym zakresie.

Prokurator nie skarżył przyjętej przez sąd kwalifikacji. Również apelacja obrońcy nie formułuje zarzutu w tym zakresie. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodzi tutaj stan rażącej niesprawiedliwości uniemożliwiający utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy, zwłaszcza że podstawy wymiaru kary nie stanowi przepis art. 282 k.k., a 189 § 3 k.k., statuujący surowszą odpowiedzialność.

Mając to wszystko na uwadze, zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

O kosztach za postępowanie odwoławcze Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 627, 636 § 1 k.p.k.

N.